



Bruksela, dnia 14 marca 2009 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 13/2009

Opinie komisji w Parlamencie Europejskim luty 2009 (wybrane)

1. POLITYKA REGIONALNA - Delegacja Komisji Rozwoju Regionalnego PE odwiedziła Śląsk

„Doświadczenia zebrane podczas wizyty na Śląsku pomogą w pracach nad uproszczeniem procedur przyznawania funduszy strukturalnych, prowadzonych obecnie w Parlamencie Europejskim” - uważają członkowie delegacji Komisji Rozwoju Regionalnego PE, którzy zapoznawali się z projektami realizowanymi w województwie śląskim. Posłowie odwiedzili m.in. Park Naukowo-Technologiczny Euro-Centrum i Górnośląski Park Przemysłowy w Katowicach, dolinę lotniczą w Bielsku-Białej, Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie, wyremontowane za unijne pieniądze Muzeum Zamkowe w Pszczynie, zapoznali się także z realizowanymi w Bielsku-Białej programami przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.

„Delegacja nie kontroluje projektów; tym zajmują się odpowiednie agendy Komisji Europejskiej. Naszym celem jest sprawdzenie w miejscu gdzie realizowane są projekty, na ile prawo współtworzone przez Parlament Europejski pomaga w ich realizacji” - wyjaśnił szef delegacji i wiceprzewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego **Jan Olbrycht** (EPP-ED). Dodał, że doświadczenia z wizyty są szczególnie ważne teraz, gdy Parlament kończy prace nad tzw. pakietem naprawczym upraszczającym procedury przyznawania funduszy europejskich.

W rozmowach z osobami odpowiedzialnymi za realizację projektów bardzo często powtarzała się sprawa ograniczeń związanych z inwestowaniem na obszarach chronionych Natura 2000. Zdaniem prezydenta Bielska-Białej Jacka Krywulta rola samorządów terytorialnych w ustalaniu obszarów chronionych Natura 2000 została zupełnie zmarginalizowana. „Głos niewielkich organizacji ekologicznych ma większe znaczenie, niż postulaty władz lokalnych. Przez ograniczenia wynikające z tej dyrektywy nie możemy np. uporządkować i zmodernizować już istniejących instalacji turystycznych, które leżą w administracyjnych granicach naszego miasta.” - mówił prezydent, przedstawiając plany modernizacji infrastruktury turystycznej w rejonie Szyndzielni.

Według posłanki **Grażyny Staniszewskiej** (ALDE) problem z Naturą 2000 jest efektem zaniedbań polskich rządów, które przy ustalaniu granic obszarów chronionych nie brały pod uwagę opinii władz lokalnych. „Ale jest też faktem, że Komisja Europejska jest znacznie bardziej wyczulona na opinie organizacji ekologicznych niż na postulaty władz lokalnych” - dodała posłanka.

Posłowie z Francji i Finlandii przyznali, że problemy z ograniczeniami inwestycji na obszarach chronionych zdarzają się także w ich krajach i dodali, że są pod wrażeniem sprawności, z jaką polscy beneficjenci realizują swoje projekty. „Obawialiśmy się, że nowe kraje członkowskie nie dysponują odpowiednimi strukturami by dysponować środkami z Unii Europejskiej, tymczasem tutaj widzimy jak sprawnie te fundusze są wykorzystywane. Moją uwagę zwraca przede wszystkim fakt, że realizuje się tak dużo inicjatyw innowacyjnych, zwiększających szanse rozwojowe regionu” - powiedziała posłanka **Brigitte Douay** (PSE, Francja).

„Myślę, że wizyta zrobiła dobre wrażenie, szczególnie na posłach z Francji, Holandii i Finlandii, czyli krajów, które są płatnikami netto do budżetu Unii Europejskiej. Mieli okazję przekonać się, że Polska nie marnuje pieniędzy z funduszy strukturalnych” - powiedział poseł **Wojciech Roszkowski** (UEN).

Posłowie Komisji Rozwoju Regionalnego odwiedzają regiony w Unii Europejskiej korzystające z funduszy strukturalnych dwa razy w roku. Wizyta w Polsce była ostatnią w tej kadencji Parlamentu Europejskiego.

2. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Partnerstwo strategiczne z Rosją?

W dniu 12 lutego odbyła się debata w Parlamencie Europejskim z udziałem eurodeputowanych i ekspertów, zorganizowana przez Komisję Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego, na temat przyszłych stosunków Rosji z Unią Europejską i wpływach wywieranych przez Rosję na swoich najbliższych sąsiadów.

Poseł **Janusz Onyszkiewicz** (ALDE, Polska) jest autorem *Projektu sprawozdania wraz z projektem zalecenia Parlamentu Europejskiego dla Rady w sprawie nowej umowy między UE a Rosją*, który stanowił podstawę dyskusji. Sprawozdanie ma zostać przyjęte przez Komisję Spraw Zagranicznych na posiedzeniu w Strasburgu, 9 marca 2009, a następnie przez cały Parlament na sesji kwietniowej.

W dyskusji udział wzięli:

- Jacek Sariusz-Wolski, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych,
- Fyodor Lukanov, redaktor moskiewskiego kwartalnika „Russia in Global Affairs”,
- Arkady Moshes z Fińskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych,
- Konstantin Kosaczew, przewodniczący Komisji Spraw Międzynarodowych Dumy,
- Anders Aslund z Peterson Institute for International Economics oraz Andrew Wilson
- Nicu Popescu z European Council for Foreign Relations.

Podczas dyskusji kwestionowano wiarygodność Moskwy jako partnera. Janusz Onyszkiewicz pytał o status stosunków między UE i Rosją: „Czy nasze stosunki powinny mieć status partnerstwa strategicznego czy po prostu partnerstwa?”. Poseł podkreślał, że określenie stosunków z Moskwą jako “strategiczne” wskazuje na ich wagę oraz zwracał uwagę na fakt, iż “partnerstwo” sugeruje „podzielanie wspólnych wartości z Rosją, co w świetle choćby ostatnich wydarzeń wydaje się wątpliwe”.

Kierująca Delegacją Parlamentu Europejskiego do Rosji, **Ria Oomen-Ruijten** (EPP-ED, Holandia), podkreślała „potrzebę istnienia strategicznego partnerstwa, nawet jeśli po obu stronach istnieją uprzedzenia”. Jednym z warunków dla istnienia takiej współpracy jest niezakładanie z góry, że to Rosja jest winna każdego konfliktu, podkreślał poseł **Hannes Swoboda** (EPP-ED, Austria) dając wyraz swojemu przekonaniu, że pozycja wobec Rosji powinna być wyważona.

Negocjacje na temat przedłużenia partnerstwa UE-Rosja, które utraciło ważność z końcem 2007, zostały podjęte 4 lipca 2008 i zawieszono po wybuchu wojny w Gruzji. Do wznowienia rozmów doszło 2 grudnia 2008 r.

W opinii pana **Fyodora Lukyanowa**, wydawcy czasopisma *Russia in Global Affairs*, „upolitycznienie gospodarczych stosunków z Rosją jest nieuniknione”. Powiedział również, że nowe porozumienie ramowe z Rosją daje szansę na dialog, nawet jeśli powiązane dokumenty będą z natury miały charakter prowizoryczny.

- **Doktryna Putin-Mediedew**

Poseł **Onyszkiewicz** wyraził swoje obawy co do założeń i konsekwencji “doktryny Miedwiedewa”, według której Rosja ma prawo bronić praw swoich obywateli, bez względu na miejsce ich przebywania i używając wszystkich możliwych środków, tak jak to miało miejsce w Abchazji.

Konstantin Kosaczew, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Dumie, zapewniał jednak, że wypowiedzi Miedwiedewa nie należy interpretować jako rosyjskiej próby zachowania swoich wpływów w krajach środkowej Europy.

Arkady Moshes z Fińskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, zauważył, że „kraje położone na Wschodzie Europy od 15 lat próbują zdystansować się od Rosji, której wpływy słabną. Unia Europejska staje się coraz bardziej atrakcyjna, nawet dla takich krajów jak Azerbejdżan. Natomiast Ukraina, Mołdawia i kraje regionu kaukaskiego od początku brały udział w europejskiej polityce sąsiedztwa. Możliwe, że pojawi się nowy model solidarności, którego Rosja nie będzie częścią”.

- **Kryzys energetyczny**

„Kryzys gazowy i konflikt w Gruzji zmieniły podejście Unii Europejskiej do Rosji” - ocenił przewodniczący komisji **Jacek Saryusz-Wolski** (EPP-ED, Polska). „Podczas konfliktu w Gruzji podstawy prawa międzynarodowego zostały dotkliwie naruszone i to osłabia wiarygodność Rosji jako partnera”, powiedział przewodniczący.

W opinii pana **Konstantina Kosaczewa**, postrzeganie gazociągów North Stream i South Stream jako opcji zastępczych do przesyłu gazu przez Ukrainę to błąd. Istniejące już sieci i rury do przesyłania gazu powinny zostać wykorzystane. Najkrótszy szlak wiedzie przez Ukrainę. Dodał, że obecnie Unia Europejska przemyka czy i uchyla się od odpowiedzialności za kraje tranzytowe.

Pan **Arkady Moshes** z kolei powiedział, że po raz pierwszy Ukraina próbowała użyć siły. Ale prezydent Putin popełnił kardynalny błąd odcinając dopływ gazu w odpowiedzi na taktykę silnej ręki zastosowaną przez Ukrainę. Dodał również, że posiadane przez Rosję zasoby nie dorównują jej wielkim ambicjom.

Andrew Wilson i **Nicu Popescu**, z Europejskiej Rady Stosunków Międzynarodowych, wzywali do większej solidarności pomiędzy krajami członkowskimi i podkreślali, że niezgoda wewnętrzna stanęła na przeszkodzie odnowieniu umowy partnerskiej z Rosją. **Janusz Onyszkiewicz** podkreślił, że to właśnie solidarność krajów Unii i ich zdolność mówienia wspólnym głosem wzmocni pozycję Unii Europejskiej w kontaktach z Moskwą i uczyni ją efektywniejszą.

3. STOSUNKU ZEWNĘTRZNE – Silniejsze partnerstwo UE z USA

Komisja Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego stwierdziła w przyjętym sprawozdaniu autorstwa eurodeputowanego Francisco José Millán Mon (EPP-ED, Hiszpania), że obecnie, po wyborze na prezydenta USA Baracka Obamy, potrzebne jest nowe transatlantyckie partnerstwo celem zacieśnienia stosunków pomiędzy UE a USA. Eurodeputowani nawołują do wprowadzenia nowej struktury instytucjonalnej tego partnerstwa, włącznie z powołaniem rady politycznej i wspólnej komisji parlamentarnaj.

Sprawozdanie stwierdza, że obecnie obowiązująca Nowa Agenda Transatlantycka z 1995 r. powinna zostać zastąpiona nowym Porozumieniem o Partnerstwie Transatlantyckim, stanowiącym stabilniejszą i bardziej aktualną podstawę stosunków UE-USA, które stanowią dla UE najważniejsze strategiczne partnerstwo.

W ramach nowego porozumienia eurodeputowani proponują powołanie Transatlantyckiej Rady Politycznej. Organ ten zajmowałby się systematycznymi konsultacjami na wysokim szczeblu i koordynacją w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Eurodeputowani zalecają, aby temu organowi przewodniczył ze strony UE wysoki przedstawiciel / wiceprzewodniczący Komisji, a po stronie amerykańskiej sekretarz stanu, i aby zbierał się on przynajmniej raz na trzy miesiące.

• Jednolity rynek transatlantycki: do 2015 r.

Eurodeputowani wyrażają przekonanie, że do nowego porozumienia należy włączyć Transatlantycką Radę Gospodarczą, jako organ odpowiedzialny za rozwój integracji gospodarczej i współpracy w dziedzinie regulacji. Eurodeputowani zaapelowali do obu partnerów, aby wykorzystali wszystkie możliwości Transatlantyckiej Rady Gospodarczej w celu usunięcia istniejących przeszkód dla integracji gospodarczej i stworzenia jednolitego transatlantyckiego rynku do roku 2015. Ponadto zwrócili się

do Komisji Europejskiej, aby na podstawie analizy zatwierdzonej i sfinansowanej przez Parlament Europejski z budżetu na rok 2007, sporządziła szczegółową mapę drogową utrzymujących się przeszkód, które należy usunąć, mając na względzie dotrzymanie powyższego terminu.

Eurodeputowani podkreślili również znaczenie wykorzystania Transatlantyckiej Rady Gospodarczej oraz mechanizmów współpracy makroekonomicznej między obydwojema partnerami i zachęcili do umocnienia koordynacji między właściwymi instytucjami monetarnymi.

- **Wspólne zgromadzenie parlamentarne Parlamentu Europejskiego i Kongresu USA**

Europosłowie są zdania, że nowe porozumienie powinno podnieść jakość obecnego Transatlantyckiego Dialogu Ustawodawców, tworząc wspólne zgromadzenie stanowiące forum parlamentarnego dialogu, definiowania celów i wspólnej kontroli nad wykonaniem porozumienia, jak również płaszczyznę umożliwiającą koordynację prac Parlamentu Europejskiego i Kongresu USA w zagadnieniach stanowiących przedmiot wspólnej troski, obejmującą bliską współpracę komisji i sprawozdawców obu stron. Zgromadzenie to powinno odbywać posiedzenie plenarne dwa razy do roku, a w jego skład powinni wchodzić posłowie do Parlamentu Europejskiego i członkowie obu izb Kongresu USA.

Zgromadzenie transatlantyckie powinno być systematycznie informowane przez Transatlantycką Radę Gospodarczą i Transatlantycką Radę Polityczną o prowadzonej przez nie działalności, w tym powinno być uprawnione do prowadzenia wysłuchań z udziałem przedstawicieli tych rad, a także powinno mieć prawo przedstawiania wniosków na posiedzeniach obu rad i szczytach UE-USA.

Poza wzmocnieniem roli parlamentarzystów w Transatlantyckiej Radzie Gospodarczej, obaj współprzewodniczący zgromadzenia powinni być zapraszani do uczestniczenia w inauguracji posiedzeń obu rad oraz szczytów UE-USA.

Raport także zaleca, aby szczyt UE-USA odbywał się dwa razy do roku, aby zapewnić partnerstwu strategiczny kierunek i impuls.

- **Więzienia CIA i kwestie powiązane**

Eurodeputowani z zadowoleniem przyjęli decyzję prezydenta Stanów Zjednoczonych, Baracka Obamy, o zamknięciu więzienia w Zatoce Guantanamo, jak również inne powiązane dekrety dotyczące legalności metod przesłuchań oraz więzień CIA. Wzywają nową administrację USA do zamknięcia wszelkich ośrodków odosobnienia znajdujących się poza granicami Stanów Zjednoczonych, które nie spełniają wymogów prawa międzynarodowego, do stanowczego zaprzestania polityki wydawania w trybie nadzwyczajnym a także do ratyfikowania Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego i przystąpienia do niego. Ponadto ponawiają swoje apele o zniesienie kary śmierci.

- **Stosunki z Rosją i kwestie obronności**

Eurodeputowani są zdania, że nowe partnerstwo UE-USA powinno przyczynić się do ścisłej koordynacji ich polityki wobec Rosji. Podkreślają znaczenie budowania konstruktywnej współpracy z Rosją w odpowiedzi na wyzwania, zagrożenia i możliwości będące przedmiotem wzajemnej troski, obejmującej kwestie bezpieczeństwa, rozbrojenia i nierozprzestrzeniania broni, przy jednoczesnym poszanowaniu zasad demokratycznych, praw człowieka i prawa międzynarodowego. Ponadto podkreślają potrzebę poprawy wzajemnego zaufania między partnerami transatlantyckimi i Rosją, oraz konieczność intensyfikacji współpracy w ramach Rady NATO-Rosja.

W kwestii obronności, eurodeputowani wzywają obu partnerów transatlantyckich do ścisłej koordynacji podejścia do wszelkich reform europejskiego systemu bezpieczeństwa, przy jednoczesnym poszanowaniu zasad OBWE i utrzymaniu jedności NATO.

Eurodeputowani przyjmują z zadowoleniem niedawne oświadczenia wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, Joe Bidena wygłoszone podczas europejskiej konferencji poświęconej bezpieczeństwu, która odbyła się w Monachium, wedle których USA będą kontynuowały konsultacje ze swoimi sprzymierzeńcami z NATO i z Rosją w sprawie systemu obrony przeciwrakietowej a nowa administracja przeanalizuje koszty i skuteczność tego systemu. Zauważają, że wedle pewnych sygnałów płynące z Rosji, mogłoby to spowodować powstrzymanie realizacji planów rozmieszczenia systemu rakietowego krótkiego zasięgu „Iskander” w Kaliningradzie. Wzywają również UE i USA do rozwoju wspólnej strategii dotyczącej sześciu państw Europy Wschodniej (Mołdowy, Ukrainy, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu i Białorusi) znajdujących się w obszarze europejskiej polityki sąsiedztwa, w celu osiągnięcia konkretnych i trwałych rezultatów w zakresie nowego partnerstwa wschodniego i synergii czarnomorskiej.

- **Inne kwestie globalne**

Eurodeputowani są zdania, że nowe partnerstwo UE-USA pozwoli na lepszą koordynację działań w zakresie m.in.: promowanie pokoju, poszanowanie praw człowieka i stabilności, a także stawianie czoła rozlicznym światowym zagrożeniom i wyzwaniom, takim jak poważny kryzys finansowy, likwidacja ubóstwa i realizacja pozostałych milenijnych celów rozwoju, zmiany klimatu, bezpieczeństwo energetyczne, terroryzm i rozpowszechnianie materiałów jądrowych.

Eurodeputowani popierają promowanie pokoju na Bliskim Wschodzie i większe zaangażowanie się w działalność Kwartetu Bliskowschodniego. Pokojowe i sprawiedliwe rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie jest niezwykle istotne i dlatego eurodeputowani z zadowoleniem przyjmują fakt, że będzie ono jednym z najpilniejszych priorytetów nowej administracji USA. Ponadto eurodeputowani wzywają obydwu partnerów, aby zdecydowanie przyczynili się do osiągnięcia milenijnych celów rozwoju, w szczególności w Afryce oraz do promowania poszanowania praw człowieka na świecie jako kluczowego elementu ich polityki.

Członkowie Komisji Spraw Zagranicznych wyrażają zadowolenie ze zdecydowanej postawy nowego prezydenta USA w sprawie walki ze zmianami klimatu i apelują do UE i USA, aby przejęły inicjatywę i osiągnęły ambitne porozumienie dotyczące sytuacji po roku 2012 na konferencji kopenhaskiej w 2009 r., angażując wszystkie

odnośnie kraje emitujące gazy cieplarniane i zobowiązując je do realizacji wiążących celów średnio- i długoterminowych.

Co ważne, eurodeputowani apelują o ściślejszą współpracę między UE i USA w dziedzinie energetyki. Wzywają do uznania za priorytet zapewnienia skutecznej koordynacji ich podejścia do krajów producentów i zwiększenia dywersyfikacji dostaw, zasobów i transportu.

W końcu, eurodeputowani podkreślają znaczenie wzmocnienia współpracy transatlantyckiej w zakresie walki z terroryzmem w oparciu o pełne poszanowanie prawa międzynarodowego i praw człowieka oraz znaczenie wspierania roli ONZ w zwalczaniu tego zagrożenia. Zaznaczają potrzebę bliższej współpracy, gdy stawką jest życie zakładników.

4. TRANSPORT - Członkowie parlamentarnej Komisji Transportu przyjęli sprawozdanie nt. eurowiniet

Należy dążyć do obniżenia kosztów, na które przewoźnik naraża pozostałych obywateli, uważa autor sprawozdania na ten temat, belgijski socjaldemokrata, **Saïd El Khadraoui**. „Chcemy stworzyć system, w którym koszty zewnętrzne będzie musiał zapłacić ten, kto je wygenerował, tak, by nie obarczały całego społeczeństwa”, mówił poseł.

- **Zanieczyszczenie powietrza, hałas, korki, CO2**

W lipcu 2008 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek w sprawie zmiany obowiązującej dyrektywy, która umożliwiłaby państwom członkowskim wprowadzenie opłaty z tytułu niektórych kosztów zewnętrznych, pobieranej w ramach opłaty za przejazd. Wniosek Komisji stanowi pierwszy krok w kierunku wprowadzenia w życie zasady „zanieczyszczający płaci” w stosunku do transportu drogowego. Komisja Europejska zaproponowała opłaty za zanieczyszczenie powietrza, hałas i zatory komunikacyjne, ale nie wspomniała o emisjach CO2. Część posłów przedłożyła poprawki, które nakładały rekompensaty za emisję CO2, podczas gdy inni chcieli, by z projektu zniknął zapis o opłatach za drogowe korki.

Ostatnim przeciwna była m.in. holenderska posłanka **Corien Wortmann-Kool** (EPP-ED), która uważała, że takie opłaty nie wyeliminują zatorów, które w dużym stopniu są powodowane przez samochody osobowe. Z kolei holenderski poseł do Parlamentu Europejskiego **Hans Blokland** (IND / DEM), argumentował, że dodatkowe podatki od emisji CO2 nie są konieczne, ponieważ stanowią już część akcyzy na paliwo. Posłanka Wortmann-Kool również sprzeciwiła się podwójnemu opodatkowaniu kierowców.

Eva Lichtenberg, austriacka posłanka z grupy Zielonych uważała, że trzeba uwzględnić wszystkie koszty zewnętrzne. „Oczywiście, że na drogach mamy więcej samochodów osobowych niż ciężarówek, ale to ciężarówki są bardziej uciążliwe: niszczą drogi i emitują więcej zanieczyszczeń powietrza.”

El Khadraoui, autor sprawozdania ws. eurowiniet, zaproponował następujący

kompromis w sprawie zatorów drogowych: „Państwa członkowskie, które zamierzają wprowadzić opłaty za zwiększone natężenie ruchu powinny zapewnić, że pozostałe pojazdy, takie jak samochody osobowe będą objęte podobnym podatkiem.” Jeśli chodzi o podatek od emisji CO₂, poseł tłumaczy, że opłata za ciężarówkę będzie naliczana tylko wtedy, gdy nie jest rozliczana w inny sposób, na przykład w postaci akcyzy na paliwo.

W przyjętych zapisach Komisja Transportu zdecydowała się nie wprowadzać zapisów o opłatach ze emisję CO₂. Jeśli chodzi o włączenie opłat ze korki drogowe, to te zapisy spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem posłów EPP-ED, którzy twierdzili, że byłoby to zbyt duże obciążenie dla sektora transportu drogowego pojazdami ciężarowymi, który i tak ponosi konsekwencje spowolnienia gospodarczego a także, że samochody osobowe również są odpowiedzialne za zatory drogowe. Komisja w tym wypadku osiągnęła kompromis, który zezwala państwom członkowskim na obciążenie pojazdów ciężarowych opłatami za zatory drogowe, pod warunkiem, że inni użytkownicy dróg również zostaną nimi obciążeni. Przed wprowadzeniem opłaty z tytułu zatoru zainteresowane państwa członkowskie mają sporządzić plan działania, w którym określą, na podstawie analizy kosztów i zysków, ewentualne środki mające na celu zwiększenie przepustowości danych odcinków dróg poprzez zmniejszenie natężenia ruchu lub budowę nowej infrastruktury. Plan działania obejmie wszystkich użytkowników dróg przyczyniających się do zatorów.

- **Inteligentny system ustalania wysokości opłat**

Do dyrektywy ws. eurowiniet dołączona jest metoda kalkulacji, której celem jest wyliczenie odpowiedniej wysokości opłat z tytułu kosztów zewnętrznych. Opłata jest zróżnicowana w zależności od typu drogi i klasy emisji EURO, a w przypadku, gdy opłata uwzględnia koszt zatoru lub zanieczyszczenia spowodowanego ruchem drogowym, także w zależności od okresu.

- **„Zanieczyszczający płaci więcej” – średni koszt dla użytkowników dróg będzie niewielki**

Metoda wyliczania opłat zewnętrznych oznacza, że całkowity dodatkowy koszt, który będzie musiał zostać poniesiony przez użytkowników dróg, wyniesie ok. 3%, jeśli dane państwo członkowskie zdecyduje się na skorzystanie z opłat, zaproponowanych we wniosku Komisji Europejskiej. Zanieczyszczający najbardziej (Euro 0) zapłacą więcej, niż przyjazne środowisku pojazdy ciężarowe (Euro VI i mniej zanieczyszczające niż Euro VI, np. hybrydowe i elektryczne pojazdy ciężarowe lub pojazdy zasilane przez połączenie gazu ziemnego z wodorem oraz z napędem wodorowym) zapłacą bardzo mało albo wcale za zanieczyszczenie środowiska. To samo będzie dotyczyło opłat za korki: niższe opłaty zachęcą kierowców do podróżowania poza godzinami szczytu.

- **Przeznaczenie dochodów z opłat na inwestycje w transport bardziej przyjazny środowisku**

Posłowie domagają się, aby cele, na które wykorzystane zostaną środki pochodzące z opłat zostały dokładnie określone i by nie stały się kolejną formą opodatkowania. Cele te powinny obejmować na przykład nakłady na rozwój bardziej ekologicznych

pojazdów, alternatywnych środków transportu, usprawnienia infrastruktury drogowej (ekrany obniżające poziom hałasu przy drogach).

W wyjątkowych przypadkach dotyczących infrastruktury w regionach górskich i w aglomeracjach oraz po poinformowaniu Komisji, do opłaty infrastrukturalnej, pobieranej na szczególnych odcinkach dróg dotkniętych poważnym zatory lub takich, gdzie użycie pojazdów powoduje znaczne szkody w środowisku, może zostać dodana dopłata drogowa, pod warunkiem że otrzymany w ten sposób dochód zostanie przeznaczony na tworzenie alternatywnych równoległych połączeń transportowych (na przykład, dodatkowa opłata w rejonie alpejskim autostrady Lyon – Genua zostanie przeznaczona na sfinansowanie linii kolejowej).

- **Rozszerzenie opłat na pojazdy o masie 3,5 tony i objęcie opłatami wszystkich odcinków dróg i samochodów osobowych**

Opłaty za korzystanie z dróg (eurowiniety) funkcjonują obecnie w odniesieniu do dróg, które są zaliczane do transeuropejskiej sieci drogowej (TEN) i do pojazdów o masie powyżej 12 ton. Eurodeputowani z Komisji Transportu i Turystyki przyjęli zapis o rozszerzeniu opłat na pojazdy o masie 3,5 tony (od 2012 r.). Opłata ma być pobierana obowiązkowo na wszystkich drogach UE, od wszystkich samochodów ciężarowych powyżej 3,5 t bez prawnych wyjątków. Miasta utrzymają swoje prawo do wprowadzania w dowolny sposób systemów pobierania opłat, jak jest to już praktykowane w różnych miastach, np. w Londynie.

Proponowane zasady nie są wiążące, ale ich celem jest ustanowienie wspólnych i jednolitych unijnych standardów dotyczących opłat w tych państwach członkowskich, które tego rodzaju opłaty stosują.

5. TRANSPORT – Zanieczyszczenie na morzu: Eurodeputowani głosowali za obowiązkowymi sankcjami w przypadku naruszenia prawa

Komisja Transportu przyjęła sprawozdanie eurodeputowanego **Luisa de Grandes Pascual** (EPP-ED, Hiszpania) w sprawie zanieczyszczenia pochodzącego ze statków oraz wprowadzenia sankcji w przypadku naruszenia prawa. W sprawozdaniu eurodeputowany zaleca wprowadzenie efektywniejszych metod zwalczania zanieczyszczenia morza za pomocą wprowadzenia środków karnych, rozróżnienia pomiędzy poważnymi i nieznacznymi zrzutami zanieczyszczeń i podniesienia do rangi przestępstwa powtarzających się nieznacznymi naruszeniami powodującymi poważne zanieczyszczenie, jeżeli naruszenia te popełniane są umyślnie, przez niedbalstwo lub na skutek poważnego zaniedbania.

Sprawozdanie zostało poparte przez 37 eurodeputowanych, 1 był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Członkowie Komisji Transportu uznali to sprawozdanie, jako bardzo ważne w przeciwdziałaniu możliwym katastrofom ekologicznym na morzu.

- **Poważne vs. nieznaczące zrzuty zanieczyszczeń?**

Państwa członkowskie mogą klasyfikować jako naruszenia przepisów administracyjnych niewielkie zrzuty zanieczyszczeń ze statków, jeżeli zrzut ten nie

prowadzi do pogorszenia jakości wód. Powtarzające się nawet niewielkie nielegalne zrzuty substancji zanieczyszczających ze statków, powodujące równie poważne zanieczyszczenie danego środowiska, są traktowane jako przestępstwa, jeśli dokonano ich umyślnie, przez niedbalstwo lub na skutek poważnego zaniedbania

Ze względu na spójność, która wpłynęła na rozróżnienie między sankcjami administracyjnymi i karnymi, także tutaj należy wprowadzić odpowiedzialność karną za powtarzające się nielegalne praktyki niewielkich zrzutów, bowiem w przeciwnym razie ci, którzy są gotowi płacić za zanieczyszczenia, pozostaliby bezkarni.

Celem jest odstraszenie niektórych operatorów transportu morskiego, którzy w praktyce wolą dokonywać nielegalnych zrzutów powodujących zanieczyszczenie, ponieważ zapłacenie kar administracyjnych jest tańsze niż przestrzeganie odpowiednich przepisów.

Ta bardzo powszechna praktyka przekształciła w dotychczasową zasadę „zanieczyszczający płaci” w zasadę „zapłać, by móc zanieczyścić”.

- **Kary**

Wprowadzenie systemu kar ma zapobiec tym rzadkim przypadkom zanieczyszczeń, w których postępowanie sprawców uznawane jest za niedopuszczalne i musi zostać ukarane karami kryminalnymi. System ten przyniesie korzyści solidnym przedsiębiorcom, umożliwiając skuteczne pociąganie do odpowiedzialności niewielkiej mniejszości, która obecnie szkodzi wizerunkowi przewoźników morskich.

Kary stosowane wobec sprawców przestępstw związanych z zanieczyszczeniem morza przez statki muszą być efektywne, proporcjonalne i odstraszające, zarówno dla osób fizycznych, jak i prawnych. Dotyczą nie tylko właścicieli statków, ale również każdego, kto może zyskać na tym procederze, a więc właścicieli ładunku na statku a także stowarzyszenia klasyfikacyjne.

- **Ocena szkody**

Odnosnie oceny szkody a także klasyfikacji przestępstwa, eurodeputowani poparli poprawkę zakładającą, że monitoring i nadzór powinien zostać powierzony laboratorium monitorującemu powołanemu w ramach Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Morskiego.

- **Kontekst**

W dniu 13 września 2005 r.¹ Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich wydał wyrok o poważnych skutkach prawnych. Mianowicie Trybunał orzekł, że *instytucje Unii Europejskiej mogą wydawać przepisy z zakresu prawa karnego w dziedzinach należących do pierwszego filaru*. Dokładnie rzecz ujmując, Trybunał orzekł, że, pod pewnymi warunkami, prawodawca wspólnotowy może podejmować środki z zakresu prawa karnego. Analizowany wniosek ma na celu wypełnienie luki prawnej powstałej w wyniku decyzji Trybunału Sprawiedliwości, która oddaliła

¹ Sprawa C-176/03, *Komisja przeciwko Radzie*, wyrok z dnia 13 września 2005 r.

perspektywę zharmonizowanego systemu sankcji mających na celu zwalczanie zanieczyszczeń morza. Nowy wniosek opiera się na dyrektywie 2005/35/WE oraz przejmuje zasadniczą treść uchylonej decyzji ramowej 2005/667/WSiSW. Tak więc dyrektywa ramowa zakładała, że Wspólnota Europejska może spowodować, by państwa członkowskie wprowadziły kary kryminalne w dziedzinie przemysłu transportowego. Jednakże, dyrektywa nie może określić rodzaju i wysokości kar, ponieważ o tym decydują państwa członkowskie.

6. RYBOŁÓWSTWO - Posłowie pod prąd Wspólnej Polityki Rybackiej

- **Posłowie chcą prostszych przepisów w dziedzinie akwakultury**

Europejskie rybołówstwo zmagają się z utratą miejsc pracy i przełowieniem. Słaby stan sektora stwarza zagrożenie strukturalne dla tradycyjnych społeczności rybackich na całym kontynencie. Jako, że ryba psuje się od głowy, Unia Europejska rozpoczęła przegląd Wspólnej Polityki Rybołówstwa - wspólnotowego instrumentu zarządzania rybołówstwem i akwakulturą. Posłowie są tym razem wyjątkowo zgodni: system działa źle.

Pierwsze wspólne działania w sektorze rybołówstwa sięgają 1970 r., kiedy uzgodniono, że rybacy Wspólnoty powinni mieć jednakowy dostęp do wód połowowych państw członkowskich. Po latach trudnych negocjacji, w 1983 roku narodziła się Wspólna Polityka Rybacka. Dwadzieścia lat później weszła w życie zasadnicza reforma polityki Wspólnej Polityki Rybołówstwa. Przegląd z 2002 roku zakładał „kontrolę stanu zdrowia” systemu po upływie kolejnej dekady.

Posłowie z parlamentarnej Komisji Rybołówstwa uczestniczyli w dniu 10 lutego w seminarium poświęconemu kondycji i przyszłej reformie Wspólnej Polityki Rybackiej. Oprócz Komisarza UE do spraw Rybołówstwa, **Joe Borga**, na spotkaniu pojawili się przedstawiciele władz krajowych oraz organizacji zajmujących się rybołówstwem.

Posiedzenie wpisuje się w początkowy etap konsultacji poprzedzających propozycję zmian w obowiązujących przepisach, która zostanie przygotowana przez Komisję Europejską. Projekt trafi później pod obrady Parlamentu Europejskiego i Rady. Reforma weszłaby w życie w roku 2013.

- **Jest bardzo źle**

Wielu uczestników spotkania, jak np. posłanka **Carmen Fraga Estévez** (EPP-ED, Hiszpania) mówiło o zagrożeniach związanych z nadprodukcją w europejskim sektorze rybołówstwa.

„Wspólna Polityka Rybacka została pomyślana, jako narzędzie ochrony ryb i miejsc pracy rybaków - zawiodła w obydwu przypadkach - pogłowie szesnastu gatunków ryb znajduje się na granicy wyczerpania i utraciliśmy tysiące miejsc pracy”, wskazywał szkocki konserwatysta, **Struan Stevenson**.

Jego rodak, **Ian Hudghton** z grupy Zielonych, poszedł jeszcze dalej mówiąc, iż „UE doskonale poradziłaby sobie bez Wspólnej Polityki Rybackiej”.

- **Rybołówstwo w UE**

- Około 4,4% produkcji rybołówstwa i akwakultury na świecie przypada na Unię Europejską (III miejsce na świecie).
- Połowy UE pochodzą głównie ze wschodniego Atlantyku oraz Morza Śródziemnego i składają się przede wszystkim ze śledzi, szprotów i makreli. Dania, Hiszpania, Wielka Brytania i Francja wspólnie odpowiadają za ponad połowę całkowitych połowów.
- W regionach przybrzeżnych, gdzie często istnieje niewiele alternatyw w zakresie zatrudnienia, miejsca pracy w rybołówstwie odgrywają znaczącą rolę. Dotyczy to całej branży, na którą składają się połowy, przetwórstwo, marketing, dystrybucja i akwakultura.

Komisarz do spraw rybołówstwa potwierdził, że podczas przeglądu przepisów „nie będzie obszarów zamkniętych na propozycje”, jako że zarówno przyszła forma, jak i treść Wspólnej Polityki Rybołówstwa stanowi przedmiot dyskusji. Komisarz Joe Borg przypomniał jednak posłom, że „Wspólna Polityka Rybołówstwa jest zapisana w traktatach”, a zatem odejście od niej wydaje się praktycznie niemożliwe. „Wspólne polityki Unii Europejskiej nie mogą stanowić przedmiotu klauzul opt-out”, odpowiedział Joe Borg na obawy jednego z posłów zaniepokojonego perspektywą członkostwa Islandii w UE. Przemysł rybny stanowi podstawową gałąź gospodarki tego borykającego się z kryzysem finansowym kraju.

- **Nie wyrzucać!**

„Skandalem Wspólnej Polityki Rybackiej” nazwała posłanka **Avril Doyle** (EPP-ED, Irlandia) i niezrzeszony brytyjski poseł **Jim Allister** proceder wyrzucania za burtę ryb pochodzących z przyłowu. W styczniu 2008 Parlament Europejski przyjął rezolucję, w oparciu o sprawozdanie z inicjatywy własnej sporządzonej przez **Carla Schlytera** (Zieloni, Szwecja) w sprawie polityki na rzecz ograniczenia niepożądanych przyłowów i eliminacji odrzutów w rybołówstwie europejskim. Usuwanie niechcianych gatunków ryb z połowu jest problemem na całym świecie. Wyrzucane za burtę ryby są już przeważnie martwe. Szacuje się, że rybacy wyrzucają od 7 do 27 milionów ton ryb rocznie, co odpowiada jednej czwartej złowionych ryb wszystkich gatunków. Nie ma szczegółowych danych dla całej UE, jednak Światowa Organizacja Żywności (FAO) szacuje, że tylko odrzuty na Morzu Północnym wynoszą od 500 000 do 880 000 ton rocznie.

Załącznik: Fakty i liczby dotyczące Wspólnej Polityki Rybołówstwa

7. POLITYKA SPOŁECZNA - Warunki pracy: firmy muszą ponosić odpowiedzialność za podwykonawców

Firmy muszą ponosić odpowiedzialność za warunki pracy pracowników zatrudnionych przez podwykonawców w łańcuchu produkcji. Potrzebny jest

instrument prawny UE, który to zapewni, stwierdzili członkowie Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych PE, popierając raport eurodeputowanego **Lasse Lehtinena** (PSE, Finlandia).

W ostatnich dziesięcioleciach podwykonawstwo cieszyło się coraz większym powodzeniem, nie tylko w sektorze budowlanym, ale również w innych sektorach działalności gospodarczej, takich jak między innymi usługi specjalistycznego sprzątnia, transport, turystyka czy przemysł stoczniowy. Ponieważ poziom podwykonawstwa wzrasta, pojawia się kwestia jego wpływu na warunki zatrudnienia, w szczególności w kontekście prawnych konsekwencji podwykonawstwa dla pracodawców i pracowników, jego wpływu na prawa pracowników, większych możliwości „dumpingu socjalnego” oraz potencjalnego uchylania się od odpowiedzialności podatkowych i związanych z ubezpieczeniem społecznym. Rozbudowane łańcuchy podwykonawstwa w sektorze budowlanym są w szczególności narażone na nadużycia. Wzrost liczby podwykonawców powoduje daleko idące skutki dla stosunków pracy i czasem utrudnia wyraźne określenie dziedziny prawa mającej zastosowanie do stosunków między poszczególnymi ogniwami łańcucha produkcji, co sprawia, że ramy prawne w dziedzinie przemysłu nie regulują już np. wyceny i przydziału pracy.

W sprawozdaniu eurodeputowani wyrażają zadowolenie z faktu, że osiem państw członkowskich (Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Niemcy, Włochy, Holandia i Hiszpania) w odpowiedzi na problemy związane ze zobowiązaniami podwykonawców jako pracodawców ustanowiło krajowe systemy odpowiedzialności. Zachęcają inne państwa członkowskie do rozważenia możliwości stworzenia podobnych systemów. Podkreślają jednak fakt, że stosowanie tych zasad w transgranicznych procesach podwykonawstwa jest szczególnie trudne w sytuacji, gdy w państwach członkowskich obowiązują różne systemy

Niedawne badanie przeprowadzone przez Fundację Dublińską wykazało, że w tych państwach członkowskich występują dwa główne rodzaje odpowiedzialności: odpowiedzialność solidarna (w szczególności w odniesieniu do płatności pobieranych przez urzędy skarbowe) oraz odpowiedzialność łańcuchowa, która może zostać ograniczona do głównego wykonawcy bądź objąć cały łańcuch wykonawców. Powyższe ustalenia w zakresie odpowiedzialności dotyczą zasadniczo trzech typów zobowiązań: wynagrodzeń, składek na ubezpieczenie socjalne oraz podatku od wynagrodzenia. Eurodeputowani wzywają do tego, by inne państwa również wprowadziły takie regulacje.

- **Unijny instrument prawny**

We wniosku Komisji w sprawie dyrektywy przewidującej kary dla pracodawców zatrudniających obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE, Komisja proponuje wprowadzenie do prawodawstwa wspólnotowego pojęcia solidarnej odpowiedzialności. Komisja w ten sposób daje przykład, iż europejskie uregulowanie odpowiedzialności solidarnej jest właściwym narzędziem zapewnienia odpowiedzialności przedsiębiorstwa za wszystkich podwykonawców w odniesieniu do praw pracowników.

Sprawozdawca Lehtinen jest przekonany, że należy znaleźć europejskie rozwiązanie europejskich problemów. Europejski system „solidarnej odpowiedzialności” oraz „odpowiedzialności klienta” powinien gwarantować, że główny wykonawca zwraca większą uwagę na wiarygodność strony umownej i jej gotowość do działania zgodnego z wymogami obowiązującego prawodawstwa, a zwłaszcza z dyrektywą w sprawie delegowania pracowników.

Ponadto eurodeputowani wzywają Komisję, żeby oceniła wykonalność wspólnotowego instrumentu dotyczącego odpowiedzialności łańcuchowej i jego znaczenie dla wartości dodanej jako sposób na zwiększenie przejrzystości w procesach udzielania podwykonawstwa i zapewnienie lepszego wykonywania przepisów prawa wspólnotowego i krajowego. Eurodeputowani podkreślają, że zakres odpowiedzialności w takim instrumencie powinien obejmować przynajmniej płace, składki na ubezpieczenia społeczne, podatki i odszkodowania za wypadki przy pracy.

Powinien on zatem przeciwdziałać szarej strefie w gospodarce oraz nieuczciwej konkurencji ze stron podmiotów wypłacających swoim pracownikom wynagrodzenie niższe niż minimalna stawka wynagrodzenia.

8. KULTURA – wydłużenie czasu ochrony wykonawców i producentów fonogramów do 95 lat

Członkowie Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego poparli, w sprawozdaniu przygotowanym przez **Briana Crowley** (UEN, Irlandia), wniosek Komisji zmierzający do poprawy sytuacji socjalnej artystów wykonawców, a w szczególności muzyków sesyjnych, uwzględniając fakt, że artyści wykonawcy coraz częściej żyją dłużej niż istniejący 50-letni okres ochrony ich wykonania. Dlatego eurodeputowani domagają się wydłużenia okresu ochrony wykonawców i producentów fonogramów z 50 do 95 lat. Wydłużony czas ochrony byłby korzystny dla wykonawców, którzy w dodatkowym okresie mogliby nadal zarabiać pieniądze. 95-letni okres ograniczyłby spadek dochodów, który wykonawcy odczuwają po ukończeniu 70 lat, czyli dokładnie wtedy, kiedy ich wczesne wykonania nagrane w wieku dwudziestu kilku lat traciłyby ochronę. Nadal mieliby oni prawo do wynagrodzenia z tytułu nadawania, do wynagrodzenia za odtwarzanie muzyki w miejscach publicznych, takich jak bary i dyskoteki, oraz do rekompensaty za prywatne kopiowanie ich artystycznych wykonania. Wydłużony czas ochrony byłby także korzystny dla producentów nagrań. Generowałby on dodatkowy dochód ze sprzedaży nagrań w sklepach i w Internecie.

Ponadto eurodeputowani wprowadzili poprawkę, która stwierdza, że w celu ponownego zrównoważenia umów, na podstawie których, w oparciu o opłaty licencyjne, artyści wykonawcy przenoszą swoje wyłączne prawa na producenta fonogramu, dodatkowym warunkiem związanym z wydłużeniem czasu ochrony praw powinna być klauzula „nowego początku” dla tych artystów wykonawców, którzy za opłatą licencyjną lub wynagrodzeniem powierzyli swoje wyżej wymienione wyłączne prawa producentom fonogramów. Aby artyści wykonawcy mogli w pełni skorzystać z wydłużonego czasu ochrony praw, państwa członkowskie powinny zadbać o to, by na mocy umów pomiędzy producentami fonogramów a artystami wykonawcami w wydłużonym czasie ochrony praw wypłacano artystom wykonawcom opłatę

licencyjną lub stawkę wynagrodzenia nieobciążoną zaliczkami czy przewidzianymi w umowie odliczeniami.

- **Fundusz dla muzyków sesyjnych**

Eurodeputowani poparli również wniosek dotyczący powołania specjalnego funduszu na rzecz muzyków sesyjnych. Fundusz ten będzie finansowany przez producentów, którzy będą zobowiązani do przeznaczenia na ten cel, co najmniej raz w roku, przynajmniej 20% zysków powstałych na skutek wydłużenia okresu ochrony wykonawców.

- **Przedłużenie okresu ochrony również dla sektora audiowizualnego?**

Eurodeputowani zwrócili się również do Komisji o przedstawienie oceny sytuacji sektora audiowizualnego do stycznia 2010 r., ponieważ eurodeputowani chcieliby zdecydować, czy podobne przedłużenie okresu ochrony również będzie korzystne dla sektora audiowizualnego.

- **Przegląd legislacji po trzech latach**

Eurodeputowani zwrócili się do Komisji z prośbą o przedstawienie analizy, czy przedłużenie okresu ochrony poprawiło sytuację wykonawców po upływie trzech lat od wejścia w życie nowego prawodawstwa i co cztery lata po dokonaniu pierwszego przeglądu prawodawstwa.

9. KULTURA - Entropa: stereotypem w stereotyp

Inauguracja czeskiej prezydencji wywołała medialną lawinę. Armia dziennikarzy akredytowanych w Brukseli zwykle bombarduje nas doniesieniami ze świata polityki. Tym razem prawdziwą bombę w samym sercu Unii Europejskiej podłożył czeski artysta, David Černý. Instalacja „Entropa”, która z okazji prezydencji Czech zawisła w budynku Rady okazała się zręczną mistyfikacją i niemal doprowadziła do skandalu dyplomatycznego. Oficjalnie wszystko miało odbyć się zgodnie z najlepszą unijną praktyką. Artyści z całej Europy pod dyktando Černego mieli wspólnie przygotować instalację, która zostałaby odsłonięta na głównym dziedzińcu Rady, uświetniając półroczne przewodnictwo Czech w UE.

- **Mistyfikacja**

Zasłona opadła odsłaniając ośmiotonową konstrukcję, podobną do monstrialnej wytłoczki plastikowego modelu samolotu do sklejanego. Tylko, że zamiast części kadłuba, śmigieł i podwozia, w ramce znalazły się kontury krajów członkowskich. Okazało się też, że Černý działał sam. Cała lista uczestników projektu z różnych krajów była czystą mistyfikacją. Zaskoczony był nawet czeski rząd, który dał pieniądze na realizację przedsięwzięcia.

Stereotypy i narodowe lęki posłużyły artyście do zilustrowania poszczególnych krajów. Najmniej szczęścia miała Bułgaria - Černý nadał jej kształt rzymskiej toalety. Czeski ambasador w Sofii został poproszony o złożenie wyjaśnień. Toaletę zasłonięto

czarnym płótnem. Na mapie Polski postacie w mnisich habitach wbijają w okolicach Włocławka, a może nawet Torunia, tęczyowy gejowski sztandar. Niemiecka sieć autostrad układa się w swastykę, a Wielkiej Brytanii po prostu nie ma - czyżby aluzja do zaangażowania poddanych królowej w sprawy europejskie? „Kontrowersyjna” to chyba za słabe słowo na określenie pracy Czecha.

„Daliśmy sztuce wolną przestrzeń ekspresji. Opowiedzieliśmy się przeciwko jakiegokolwiek formie cenzury. Autor, David Černý, skorzystał z tej wolności nie w stu, lecz w stu dwudziestu procentach. Jest maksymalistą i nie po raz pierwszy dał temu wyraz”, powiedział wicepremier Czech, Alexandr Vondra. Przemawiając do posłów PE, Vondra przekonywał, iż Entropa, jako dzieło sztuki osiągnęła jeden z głównych celów, gdyż wywołała kontrowersje i sprowokowała publiczną debatę.

- **Wolność artysty**

Karin Resetarits z grupy Liberalów i Demokratów ALDE jest przekonana, że „artysta zrobił wielki krok dla Europy. Sztuka jest najsilniejsza, gdy uderza w samo serce ... wtedy dopiero coś się porusza, coś się zmienia. Na tym polega moc sztuki”.

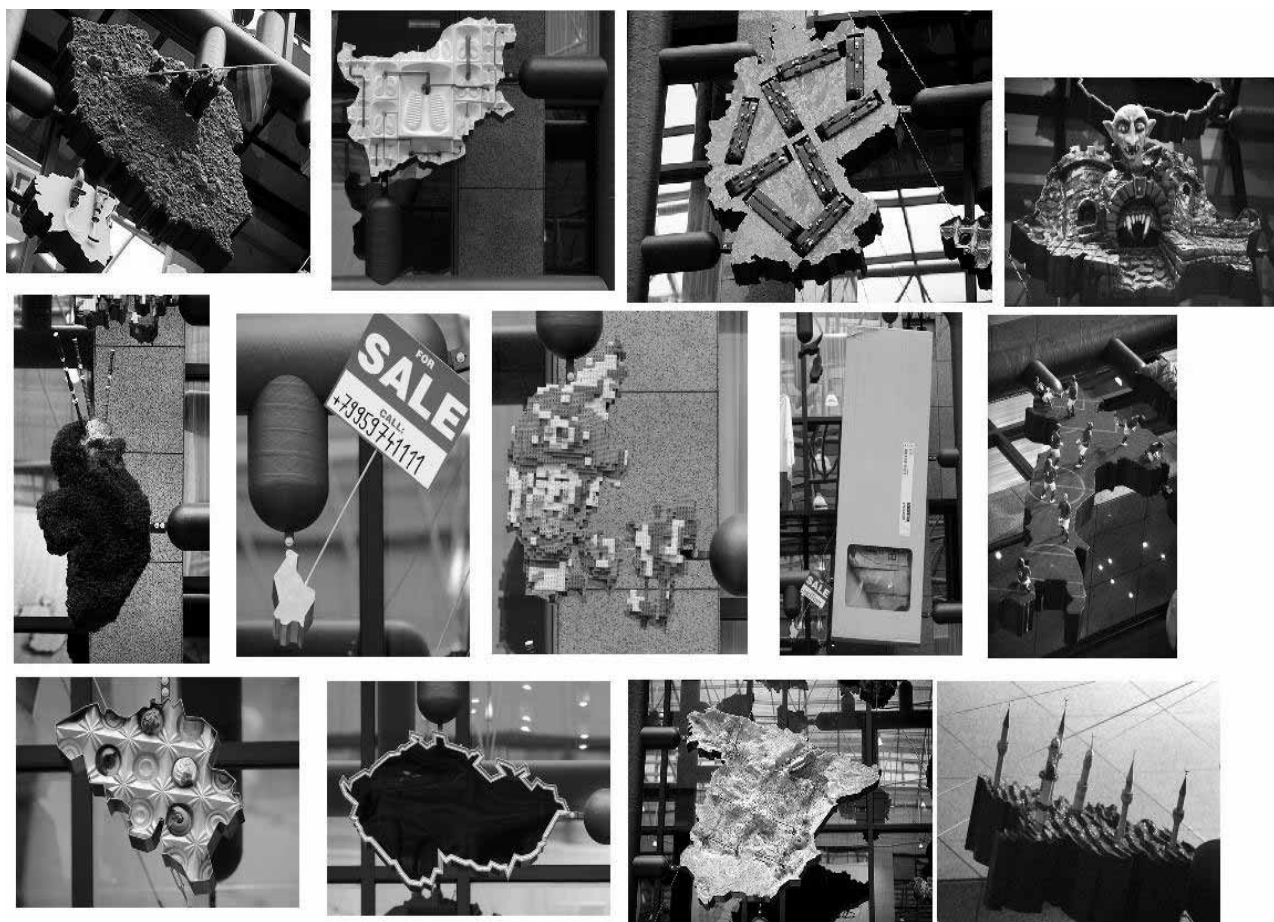
Przewodniczącą Komisji Kultury Parlamentu Europejskiego, **Katerinę Batzeli** z grupy Socjalistów urzekło wrażenie, jakie Entropa wywołała w mediach. „Pierwsze opinie krytyków, z jakimi się zetknęłam były bardzo negatywne. Dopiero, gdy sama zobaczyłam pracę Černego, dotarło do mnie, że sztuka musi prowokować - tak, by wstrząsnąć systemem”.

Tadeusz Zwiefka z EPP-ED, ma mieszane uczucia: „Szanuję artystyczną swobodę wypowiedzi, pod tym względem akceptuję dużą dowolność artystów. Z drugiej jednak strony trudno jest mi zaakceptować manipulację, jakiej dopuścił się czeski autor wystawy”, mówi poseł.

- **Lekarstwo na kompleksy?**

Karin Resetarits nie postrzega dzieła w kategoriach prowokacji: „Entropa jawi się bardziej jako lustro, które artysta stawia przed nami”. Innego zdania jest **Katarina Batzeli**, dla której „stereotypy to mocno zużyty środek wyrazu, szczególnie wśród młodzieży. Nawet w moim starszym wieku, nie mogę się do nich przekonać”.

„Jeśli Europa nie radzi sobie z cynicznym poczuciem humoru, to czarno widzę przyszłość UE. Gdzie leżą granice sztuki? Černý skłonił nas do uśmiechu i do refleksji i jeszcze bardziej przybliżył nas do Europy”, mówi pani Resetarits.



Rys. 1. Wybrane państwa członkowskie, w oczach Černego.



Rys. 2. Konstrukcja „Entropa”

10. POLITYKA AZYLOWA - Złe warunki w europejskich ośrodkach dla uchodźców

W styczniu, Komisja Wolności Obywatelskich Parlamentu Europejskiego przyjęła sprawozdanie z wizyty w ośrodkach przetrzymywania nielegalnych imigrantów i osób ubiegających się o azyl. Wizyty odbywały się w latach 2005-2008. Komisja wizytowała także w polskich ośrodkach, które zebrały dobre oceny, m.in. Centrum dla azylantów w Białej Podlaskiej. Jednak powszechne zastrzeżenia wobec ośrodków to: niski poziom opieki medycznej i prawnej, złe warunki przetrzymywania, a także brak solidarności między państwami. Parlament przypomniał państwom członkowskim o obowiązkach w tym zakresie.

Posłowie odwiedzili kilkanaście państw członkowskich, aby sprawdzić, czy prawo dotyczące osób ubiegających się o azyl, zostało wdrożone i jest przestrzegane. Raport wytknął wiele zaniedbań, opisuje także bardzo złe warunki panujące w ośrodkach, zwłaszcza ze względu na higienę i dostęp do lekarzy. Opisano także braki w dostępie do ochrony prawnej, brak dostępu do nauki wśród dzieci i młodzieży oczekujących na azyl. Komisja zwróciła uwagę, że taki stan rzeczy jest nie do zaakceptowania, a kraje nie stosują przyjętych dyrektyw.

Na sesji plenarnej w Strasburgu, 5 lutego 2009, posłowie przyjęli rezolucję dotyczącą warunków przyjmowania osób ubiegających się o azyl i uchodźców, uwzględniając wyniki raportu oraz wiele zaniedbań ze strony państw członkowskich, które zostały w tym dokumencie opisane.

Tuż przed głosowaniem nad projektem rezolucji, posłanka **Martine Roure** (PSE, Francja), która przygotowała raport, zwróciła się do posłów, podkreślając, że tak zła sytuacja wymaga dalszego monitorowania i kontroli, do czego PE powinien mieć prawo. Zwróciła uwagę, iż nie wymienienie żadnego państwa w raporcie jest celowe. „Spoczywa na nas zbiorowa odpowiedzialność, sytuacja jest zła ogólnie, dlatego nie wymieniono żadnego z krajów. Widzimy kompletny brak solidarności w tym temacie”, powiedziała Martine Roure.

Posłowie w rezolucji napisali: „prawa podstawowe, takie jak prawo do godnego życia, do ochrony życia rodzinnego, dostępu do opieki zdrowotnej, muszą być zagwarantowane niezależnie od okoliczności”. Parlament podkreślił, że nie może zaakceptować, by jakkolwiek osoba była traktowana inaczej, tylko dlatego, że ma ona status nielegalnego imigranta.

• Złe warunki w ośrodkach

Posłowie wyrazili ubolewanie z powodu licznych braków w odniesieniu do jakości warunków przyjmowania oraz że istniejące dyrektywy nie są stosowane przez niektóre państwa członkowskie. Parlament wezwał do większej solidarności z państwami zmagającymi się z problemem imigracji.

Podkreślono fakt, że ilość miejsc dla uchodźców jest niewielka i wydaje się niedostosowana do potrzeb imigrantów. Wystąpiono z wnioskiem, aby osoby ubiegające się o azyl i imigranci byli przyjmowani przede wszystkim w otwartych, a nie odizolowanych ośrodkach. Przypomniano o obowiązku zapewnienia dostępu do

procedur azylowych. W żadnym przypadku nie można odmawiać podstawowych warunków przyjmowania, takich jak żywność, mieszkanie czy doraźna opieka zdrowotna.

- **Prawo do informacji**

Deputowani stwierdzili, że informacje na temat procedur są w większości przypadków podawane w formie pisemnej, co stwarza problemy ze zrozumieniem i jest przeszkodą w korzystaniu z przysługujących praw. Wobec tego, broszury powinny być dostępne w językach osób najczęściej ubiegających się o azyl w danym państwie. Zwrócono uwagę na częsty brak odpowiednio przeszkolonych tłumaczy. Parlament przypomniał o istniejącym Europejskim Funduszu na rzecz Uchodźców, który może być wykorzystany właśnie na informacje oraz tłumaczenia.

- **Podstawowe prawa**

Bezpłatna pomoc prawna jest w wielu krajach prawie niedostępna i ogranicza się do podania listy nazwisk adwokatów. W wyniku tego, osoby nie posiadające dostatecznych środków finansowych, pozostają bez pomocy. Posłowie wezwali do zapewnienia dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej lub reprezentowania osoby ubiegającej się o azyl w przypadkach, gdy nie jest ona w stanie zapłacić za adwokata. Niedostateczna opieka lekarska, zwłaszcza specjalistyczna, na przykład dla kobiet w ciąży, czy ofiar tortur jest powszechna, co powinno zostać jak najszybciej rozwiązane.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska²

² Na podstawie debat komisji w Parlamencie Europejskim i informacji prasowych PE.